

Gospodarka dwóch prędkości. Chiny w przededniu wojny handlowej

Maciej Kalwasiński

W 2024 r. gospodarka Chin nadal nie przezwyciężyła trapiących ją od kilku lat problemów, m.in. niższego wzrostu, słabości konsumpcji i presji deflacyjnej. Dla władz w Pekinie obecne trudności stanowią jednak akceptowalny, przejściowy koszt transformacji ekonomicznej. Jej celem jest wzmocnienie bezpieczeństwa ChRL i znalezienie nowych źródeł rozwoju dzięki modernizacji gospodarki.

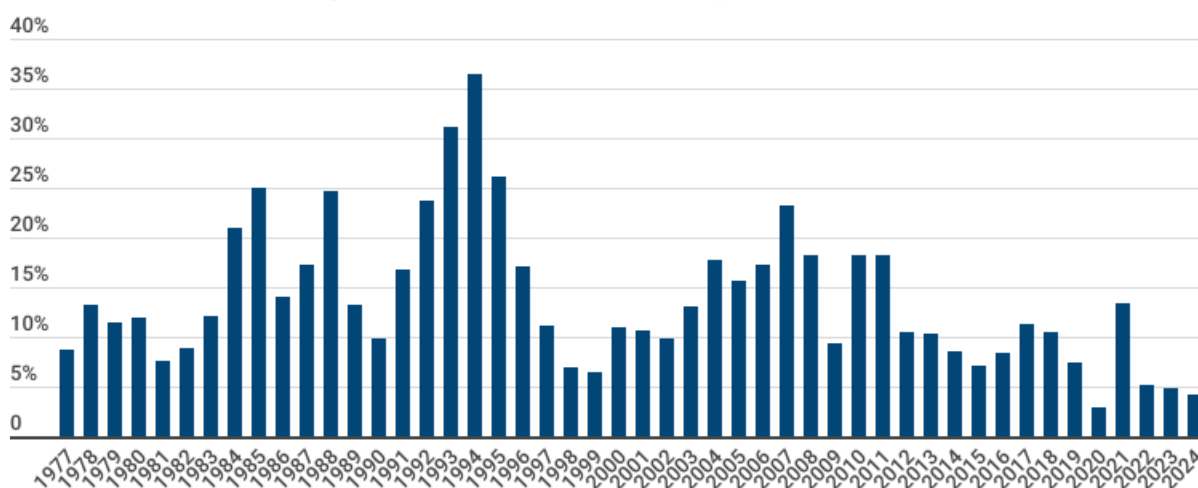
- Kierownictwo Komunistycznej Partii Chin (KPCh) toleruje funkcjonowanie gospodarki „dwóch prędkości”: spowolnienie w skali makro w zamian za postęp w uznawanych za kluczowe, zaawansowanych technologicznie sektorach przemysłu. Rozumie przy tym, że stabilizacja gospodarcza i społeczna jest konieczna, aby długofalowa strategia odniosła sukces. KPCh wciąż nie uznała za konieczne wprowadzenia szerokiego pakietu stymulacyjnego i ograniczyła się do wdrożenia mniej kosztownych rozwiązań stabilizujących gospodarkę.
- Pekin zdołał przekierować strumień środków przez lata płynący do sektora nieruchomości do branż realizujących główne priorytety partii: rozwoju konkurencyjnej i samowystarczalnej bazy przemysłowej, a także elektryfikacji gospodarki w oparciu o krajowe źródła energii. Skutkiem jest intensyfikacja rywalizacji rynkowej, która z jednej strony stymuluje postęp technologiczny oraz ogranicza zależność Chin od importu, a z drugiej – pogłębia przerost mocy wytwórczych i podsyca wyniszczające wojny cenowe.
- Od co najmniej kilkunastu lat nadwyżka handlowa nie miała tak dużego wpływu na wzrost gospodarczy jak w ubiegłym roku. W przededniu potencjalnej wojny handlowej Chiny pozostają silnie uzależnione od popytu z zagranicy, a reszta świata w bezprecedensowym stopniu polega na dostawach z tego kraju.
- Pekin nadal może nadać priorytet uruchomieniu alternatywnego, mniej korzystnego z perspektywy władz silnika wzrostu – konsumpcji. Rządzący od dwóch dekad deklarują wolę wzmocnienia roli wydatków gospodarstw domowych jako motoru gospodarczego, jednak wciąż nie rezygnują z modelu rozwojowego opartego głównie na inwestycjach i eksporcie. W ostatnich miesiącach władze ChRL zintensyfikowały przygotowania gruntu pod prokonsumpcyjny zwrot, m.in. wprost wskazując, że słabość popytu krajowego to zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Zwrot ten może w końcu zostać wykonany w celu ograniczenia zależności chińskiej gospodarki od sprzedaży za granicę na wypadek drastycznej eskalacji wojny handlowej.

Hamowanie wzrostu gospodarczego

Chiński urząd statystyczny zaraportował, że tempo wzrostu PKB osiągnęło w minionym roku poziom wyznaczony przez władze, niemniej niezależni ekonomiści podają te wyliczenia w wątpliwość. Zdaniem analityków Rhodium Group w 2024 r. chińska gospodarka urosła realnie o niecałe 3%, a nie o 5%, jak twierdzi Pekin[1]. Model badaczy z Banku Finlandii, podważający jedynie oficjalne szacunki dotyczące inflacji, wskazuje na niespełna 4-procentową dynamikę[2]. Główny ekonomista państwowego SDIC Securities Gao Shanwen publicznie stwierdził, że w ostatnich dwóch-trzech latach faktyczny wzrost wynosił ok. 2%[3]. Dokładne tempo pozostaje nieznane, lecz z pewnością gospodarka ChRL nadal rośnie wolniej niż przed wybuchem pandemii COVID-19.

Z wyłączeniem okresu pandemii COVID-19 oficjalny wzrost realnego PKB Chin był w minionym roku najniższy od 1990 r., a nominalnego PKB – od 1976 r. Pierwszą z miar uznaje się na świecie za podstawowy wyznacznik kondycji gospodarczej i jako taka od lat służy Pekinowi za narzędzie wewnętrznej i zewnętrznej propagandy[4]. Druga podlega mniejszym manipulacjom, ponieważ jest mierzona w cenach bieżących. Dostarcza przy tym informacji o dochodach ludności i firm, wpływających na ich zdolność do spłacania zadłużenia oraz skłonność do konsumpcji i inwestowania. W minionym roku wzrost nominalnego PKB po raz drugi z rzędu był niższy niż dynamika realna.

Wykres 1. Wzrost nominalnego PKB Chin



Źródło: Narodowe Biuro Statystyczne ChRL.

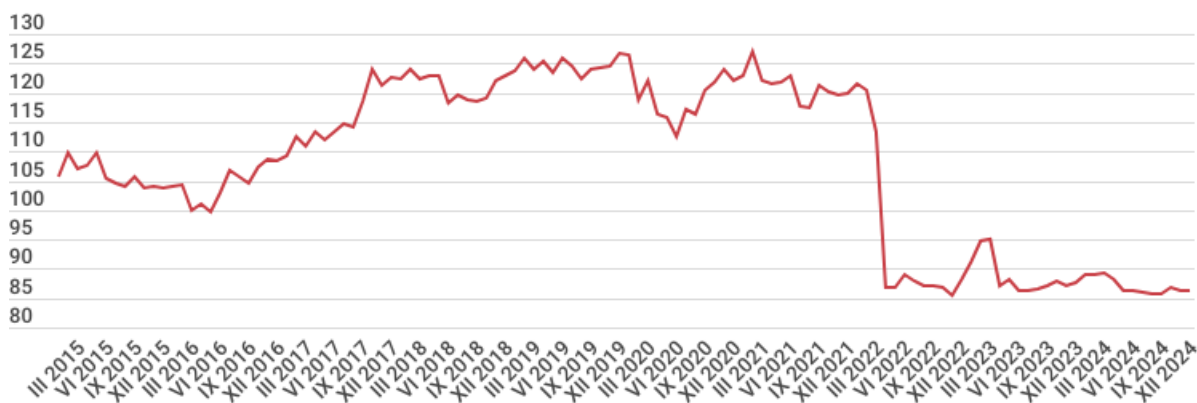
Słabość konsumpcji

Mimo że Pekin deklaruje wolę wzmocnienia konsumpcji prywatnej jako silnika gospodarczego, to w minionym roku jej udział we wzroście PKB był najniższy od 2006 r. (z wyjątkiem covidowego 2020 r.). Gospodarstwa domowe od lat dysponują relatywnie niewielką częścią wypracowanego w kraju dochodu, a równocześnie wyróżniają się wysoką skłonnością do oszczędzania. Polityka „zero COVID” i rachityczne ożywienie popandemiczne umocniły te tendencje. W 2024 r. władze realizowały kampanię wymiany starych samochodów i urządzeń gospodarstwa domowego (oraz sprzętu przemysłowego) na nowe. Niemniej jednak, pomimo wielokrotnie składanych deklaracji oraz coraz częściej pojawiających się zaleceń krajowych i zagranicznych ekonomistów, nadal nie zaproponowały reform strukturalnych, które mogłyby istotnie i trwale wzmocnić popyt

konsumpcyjny w ChRL[5].

Nastroje konsumenckie utrzymują się na wyraźnie niższym poziomie niż przed wprowadzeniem w Chinach masowych lockdownów na wiosnę 2022 r. W obliczu silnej konkurencji i słabego popytu firmy ograniczają wynagrodzenia pracowników. Władze lokalne, które mierzą się z koniecznością obsługi ogromnego zadłużenia, redukują wypłaty i premie urzędnikom oraz zwlekają z regulowaniem zobowiązań wobec kontrahentów. Do zachowania większej dyscypliny finansowej motywują Chińczyków także kryzys na rynku nieruchomości, brak stanowczej reakcji Pekinu na spowolnienie gospodarcze oraz groźba eskalacji konfliktu z USA.

Wykres 2. Wskaźnik nastrojów konsumenckich



Źródło: Narodowe Biuro Statystyczne ChRL.

Wiara w lepszą przyszłość i chęć wzbogacenia się stanowiły fundament sukcesu gospodarczego ChRL w tzw. okresie reform i otwarcia. Tymczasem w ostatnich latach narastają zniechęcenie i pesymizm, szczególnie wśród ludzi młodych wchodzących na rynek niedopasowany do ich aspiracji[6]. Mimo rewizji metody obliczeń przez urząd statystyczny bezrobocie wśród osób do 24. roku życia nadal sięga kilkunastu procent. Za niepowodzenia zawodowe Chińczycy coraz częściej winią niesprawiedliwy „system”. Z ankiety przeprowadzanej od dwóch dekad przez prof. Martina K. Whyte’a wynika, że w latach 2004–2014 respondenci wskazywali talent, ciężką pracę i dobre wykształcenie jako kluczowe czynniki sukcesu finansowego w Chinach. W 2023 r. w odpowiedziach ankietowanych dominowały jednak już koneksje, uprzywilejowany start oraz niesprawiedliwa struktura gospodarcza[7].

Próba stabilizacji gospodarki

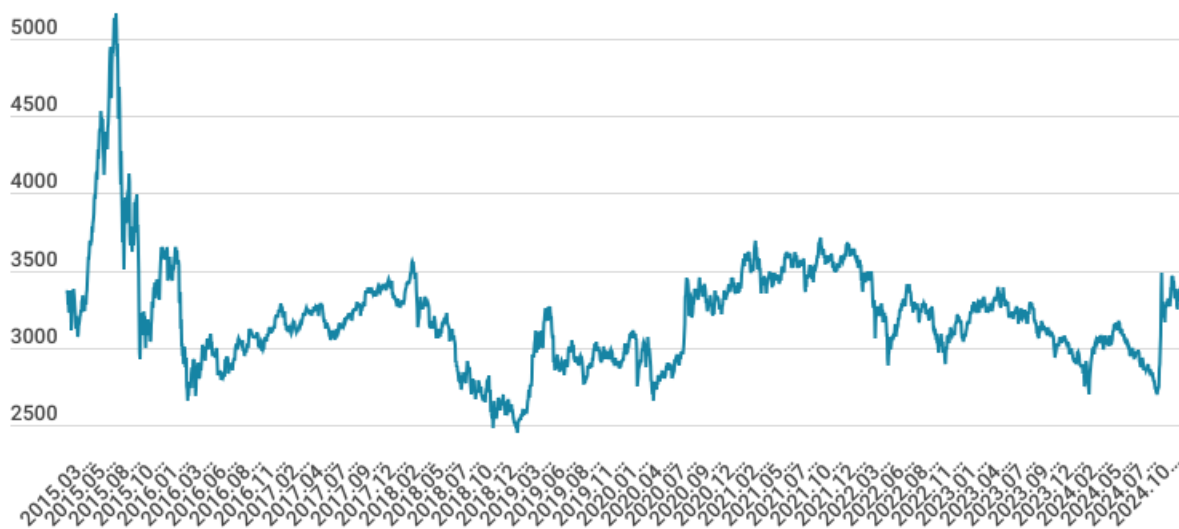
W przeciwieństwie do poprzednich epizodów dekonunktury, w latach 2023–2024 rządzący nie wdrożyli dużego pakietu stymulacyjnego, lecz ograniczyli się do działań mających na celu stabilizację gospodarki i poprawę nastrojów ludności. To istotna zmiana paradygmatu polityki gospodarczej ChRL, odzwierciedlająca zmianę priorytetów Pekinu. Wysiłki władz koncentrują się już nie na wspieraniu wzrostu dochodów (kosztem gwałtownego zwiększania zadłużenia), lecz na ograniczaniu zależności od zagranicy i kreowaniu nowych źródeł produktywności[8]. Decydenci rozumieją przy tym, że aby długofalowa strategia odniosła sukces, konieczne jest ustabilizowanie sytuacji bieżącej. Dlatego stopniowo

korygowali kurs polityki gospodarczej.

Pod koniec września ub.r. władze w krótkim czasie ogłosiły szereg decyzji mających stworzyć wrażenie wprowadzenia silnego, kompleksowego pakietu stymulacyjnego. Wbrew entuzjastycznym komentarzom medialnym, określającym pakiet mianem „bazooki”, większość jego elementów wprowadzała niewielkie korekty, zgodne z dotychczasowym kierunkiem działań Pekinu. Rządzący kontynuowali m.in. stopniowe obniżanie stóp procentowych czy łagodzenie regulacji dotyczących rynku mieszkaniowego[9]. Wymusili też na bankach przyspieszenie dostosowania oprocentowania istniejących kredytów hipotecznych do korzystniejszych bieżących warunków rynkowych.

Wrześniowy pakiet stabilizujący przedstawiany jest jako decydujący czynnik, który umożliwił w 2024 r. oficjalną realizację celu wzrostu PKB na poziomie 5%, ale z oficjalnych danych wynika, że przyspieszenie w IV kwartale było przede wszystkim zasługą powiększenia nadwyżki handlowej. Stopniowe luzowanie polityki pieniężnej pozostaje nieefektywne, ponieważ to nie wysoki koszt pieniądza stanowi główną przeszkodę dla wzrostu konsumpcji i inwestycji. Zmiany dotyczące oprocentowania kredytów weszły w życie na tyle późno, że ich wpływ na realną gospodarkę w ubiegłym roku nie zdążył się w pełni urzeczywistnić. Ograniczały go również ostrożne postawy kredytobiorców, którzy nie decydowali się na przeznaczenie uzyskanych środków na masowe zwiększenie bieżących wydatków. Wsparcie władz dla rynków akcji oraz nieruchomości znalazło odzwierciedlenie we wzroście wycen giełdowych oraz sprzedaży mieszkań w głównych metropoliach. Sprzyja to tymczasowej poprawie nastrojów inwestorów, lecz nie ma istotnego przełożenia na aktywność ekonomiczną.

Wykres 3. Indeks Shanghai Composite



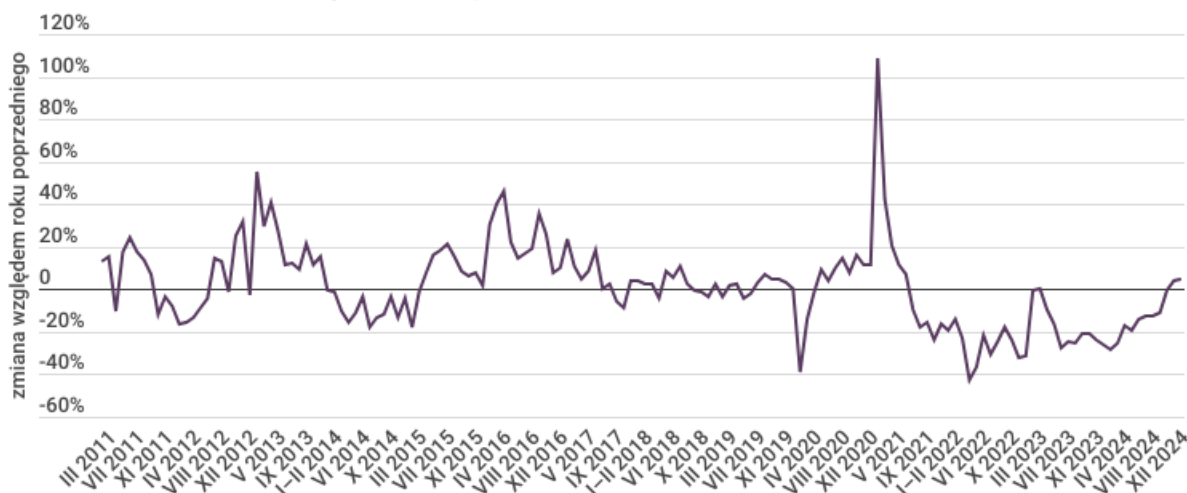
Źródło: Stooq.

Koniec kryzysu na rynku nieruchomości?

Wrześniowy pakiet doprowadził do ustabilizowania sytuacji na rynku mieszkaniowym i może stać się impulsem, który przesądzi o zakończeniu trwającego od ponad trzech lat

kryzysu^[10]. Władze centralne od miesięcy starały się powstrzymać niespodziewanie głęboką i długotrwałą zapaść, którą same wywołały w 2020 r., próbując ograniczyć patologie w sektorze nieruchomości. W ostatnich miesiącach sprzedaż mieszkań w Chinach przestała w końcu spadać, a w głównych metropoliach wyraźnie wzrosła. Nie wiadomo jednak, jak długo efekt się utrzyma i czy rozprzestrzeni się na mniejsze miasta.

Wykres 4. Sprzedaż mieszkań w Chinach



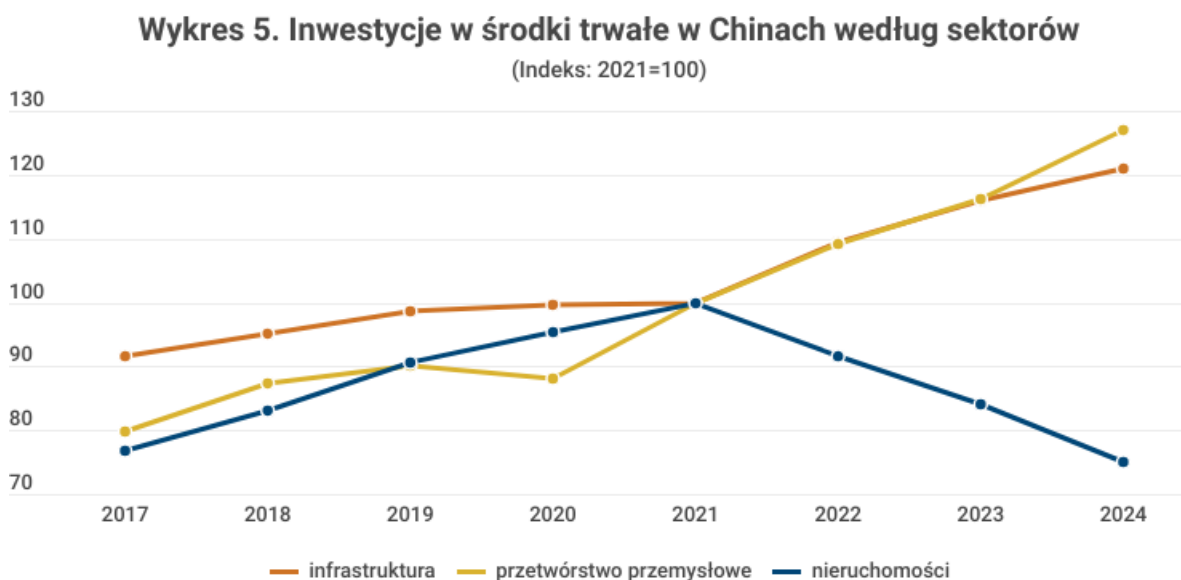
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Narodowego Biura Statystycznego ChRL o powierzchni sprzedanej mieszkań.

Zakończenie kryzysu na rynku nieruchomości, zanim nasilający się globalny protekcjonizm osłabi kluczowy motor gospodarczy ChRL (handel międzynarodowy), byłoby dla Pekinu pozytywną wiadomością. W 2024 r. załamanie w sektorze mogło przełożyć się na ograniczenie tempa wzrostu PKB nawet o 2 p.p. Inwestycje w sektorze zostały zredukowane o przeszło 10%. Deweloperzy rozpoczęli budowę najmniejszej powierzchni mieszkalnej od 2004 r., a do użytku formalnie oddali najmniej lokali od 2008 r. Sprzedaż mieszkań spadła o kilkanaście procent w porównaniu z rokiem poprzednim i była o niemal połowę niższa niż w rekordowym 2021 r. Według oficjalnych danych przyspieszyły spadki cen na rynkach pierwotnym i wtórnym. Stabilizacja tego rynku nie tylko wpłynęłaby bezpośrednio na aktywność w sektorze, lecz także sprzyjałaby trwałej poprawie nastrojów ludności, które wciąż stanowią główną barierę wzrostu konsumpcji i ożywienia gospodarczego.

Jeśli kryzys rzeczywiście dobiegł końca, to Pekin może uznać swoją operację ograniczenia patologii na rynku nieruchomości za sukces. Działania władz doprowadziły do redukcji roli sektora w gospodarce, korekty wygórowanych cen, ograniczenia spekulacji oraz oczyszczenia branży deweloperskiej i wzmocnienia pozycji podmiotów państwowych, a przy tym nie wywołały kryzysu ekonomicznego, finansowego ani społecznego. Rządzący zdołali przekierować więcej zasobów z obszaru generującego rosnące ryzyko dla stabilności państwa do branż realizujących główne priorytety Pekinu, tj. rozbudowę i modernizację bazy przemysłowej oraz elektryfikację gospodarki w oparciu o krajowe źródła energii.

Inwestycje zgodne z linią KPCh

Przestawianie gospodarki na nowe tory widać w danych o inwestycjach. Rok 2024 był trzecim z rzędu, kiedy nakłady w sektorach przetwórstwa przemysłowego oraz infrastrukturalnym dynamicznie rosły, podczas gdy w sektorze nieruchomości wyraźnie spadały. Kapitał płynie do firm przemysłowych szerokim strumieniem za sprawą oddziaływania władz na politykę kredytową banków. Rząd dodatkowo wspiera wydatki przedsiębiorstw na zakup maszyn i narzędzi, zapewniając subsydia na wymianę sprzętu. W minionym roku inwestycje na ten cel wzrosły o ponad 15%. W odpowiedzi na impuls z Pekinu władze lokalne aktywnie angażują się w rozwój priorytetowych branż i technologii^[11]

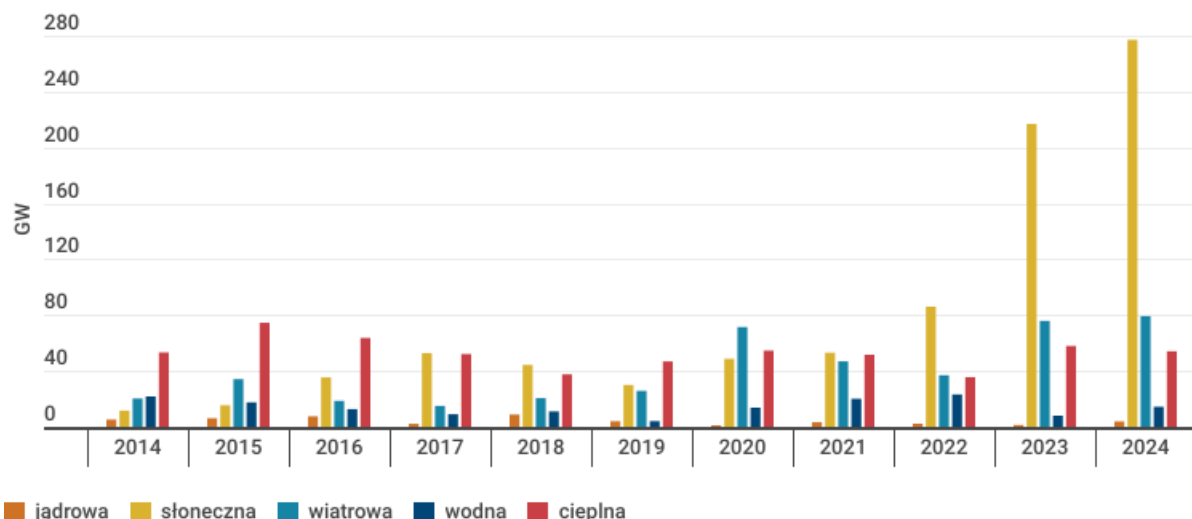


Źródło: Narodowe Biuro Statystyczne ChRL.

Wbrew opiniom o nasyceniu Chin infrastrukturą po dekadach ogromnych inwestycji nakłady na ten cel nadal rosną, lecz są w mniejszym stopniu przeznaczane na budowę budynków i dróg, a w większym na wytwarzanie i dystrybucję prądu, ochronę zasobów wodnych oraz kolej. Działania wpisują się w strategię wzmacniania bezpieczeństwa narodowego i rozwoju państwa, a dodatkowo wspierają wzrost gospodarczy w obliczu kryzysu na rynku nieruchomości. Pekin stawia na zwiększenie samowystarczalności energetycznej, rozbudowę zielonych technologii oraz poprawę konkurencyjności krajowego przemysłu dzięki stabilnym i tanim dostawom energii.

Chiny inwestują w źródła odnawialne najwięcej na świecie, lecz zarazem nie szczędzą środków na energetykę węglową i nuklearną^[12]. W 2024 r. w ChRL zainstalowano rekordowe 429 GW nowych mocy, z czego ponad 86% stanowiły te z OZE. Wizerunek Chin jako globalnego lidera zielonej transformacji osłabia jednak fakt, że równocześnie buduje się tam najwięcej elektrowni węglowych od co najmniej dekady^[13]. Za sprawą zmian legislacyjnych dotyczących urynkwienia cen prądu oraz pogłębiających się problemów z wykorzystaniem energii wytwarzanej z OZE tempo instalacji nowych mocy fotowoltaicznych powinno w drugiej połowie br. wyhamować. Udział „zielonych” źródeł w produkcji energii elektrycznej rośnie, ale nadal wynosi raptem około jednej trzeciej (węgiel odpowiada za ok. 55%), co jest wynikiem dalekim od rezultatów uzyskiwanych przez światowych liderów.

Wykres 6. Wzrost zainstalowanych mocy produkcyjnych



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Narodowej Administracji Energetycznej ChRL.

Przykładem sukcesu prywatnej, ale zgodnej z linią KPCh inwestycji jest DeepSeek. Ta niewielka chińska firma, dysponująca zdecydowanie mniejszymi zasobami niż konkurencja z USA, niespodziewanie dołączyła na początku 2025 r. do grona globalnych liderów rozwoju sztucznej inteligencji. Pekin z zadowoleniem przyjął osiągnięcia na tym polu, świadczące o postępie technologicznym ChRL pomimo amerykańskich sankcji oraz wzmacniające nadwątlone morale Chińczyków. Po tym, jak sukces DeepSeeka odbił się szerokim echem w światowych mediach i na rynkach finansowych, chińskie władze zapowiedziały zwiększenie wsparcia dla branży AI oraz całego sektora technologicznego. Dopóki firmy prywatne realizują wizję „ucieczki do przodu” Xi Jinpinga^[14], dopóty mogą liczyć na przychylność rządzących.

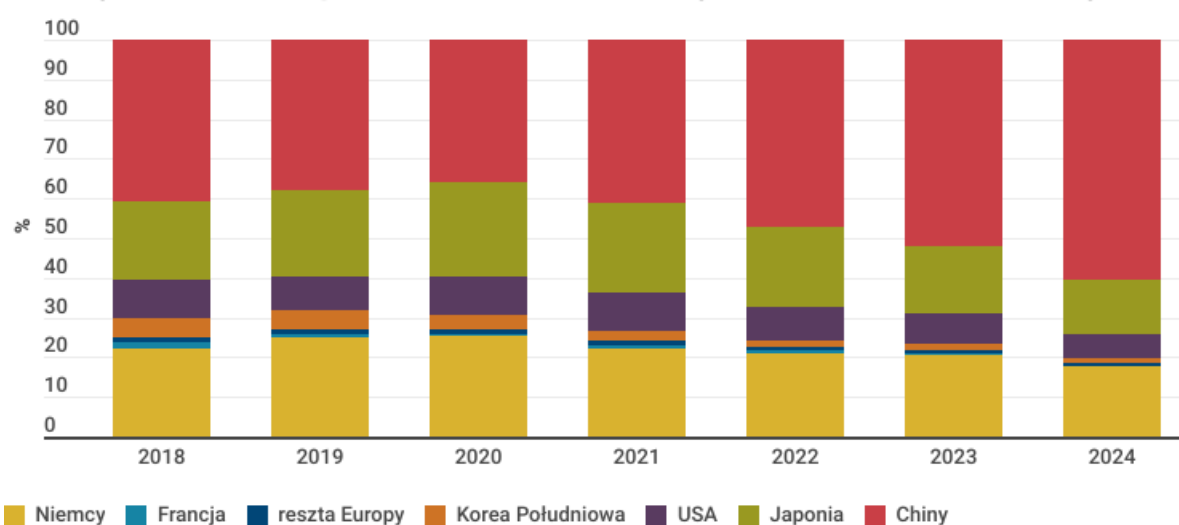
Biznes na wojnie cenowej

Intensywna konkurencja między firmami, wspieranymi przez rywalizujące władze lokalne, stymuluje rozwój gospodarczy i produkcję, ale jednocześnie pogłębia przerost mocy wytwórczych oraz podsyca wyniszczające wojny cenowe. Według danych urzędu statystycznego w ubiegłym roku produkcja osobowych aut elektrycznych i hybrydowych wzrosła o 39%, półprzewodników – o 22%, ogniw fotowoltaicznych – o 16%, a baterii litowo-jonowych i robotów przemysłowych – o 14%. Krajowe dostawy zastępują import, a konkurencyjność chińskich towarów na rynkach zagranicznych rośnie. W ten sposób, kosztem nieefektywnej alokacji zasobów w krótkim okresie, realizowane są długoterminowe cele Pekinu: ograniczenie zależności od dostaw z zagranicy i „wykuwanie” krajowych championów w ogniu agresywnej rynkowej rywalizacji^[15].

Sztandarowym przykładem jest rynek motoryzacyjny, na którym gwałtownie rośnie rola pojazdów elektrycznych i hybrydowych, a chińskie marki wypierają zagranicznych rywali. W 2024 r. udział tych samochodów w sprzedaży w ChRL wzrósł do 41%, z 32% rok wcześniej. Chińczycy kupili 7 na 10 tego typu aut osobowych sprzedanych na całym świecie ^[16]. Zwiększenie produkcji „elektryków” o ok. 3 mln sztuk mogło dodać 0,5 p.p. do dynamiki PKB, co odpowiadało 10% zeszłorocznego wzrostu gospodarczego ChRL. Udział chińskich

marek w całym lokalnym rynku samochodów osobowych przekroczył 60% wobec niespełna 52% w 2023 i blisko 36% w 2020 r. Jak wylicza firma AlixPartners, wojna cenowa między producentami doprowadziła do wyeliminowania z rynku 23 marek i obniżek cen 227 modeli samochodów (wobec 148 rok wcześniej)[17]. Przeciętna przecena przekroczyła 10 tys. juanów na pojazd. Mimo wzrostu sprzedaży aut o blisko 5% problemy finansowe doprowadziły do zamknięcia co dziesiątego spośród 40 tys. salonów samochodowych w kraju[18]. Eksperti AlixPartners szacują, że firmy motoryzacyjne działające w Chinach wykorzystywały jedynie około połowy dostępnych mocy wytwórczych, co oznacza, że mają możliwość zwiększenia liczby wytwarzanych pojazdów o ok. 30 mln. Obecnie na świecie produkuje się ok. 90 mln aut rocznie.

Wykres 7. Udział producentów w chińskim rynku samochodów osobowych

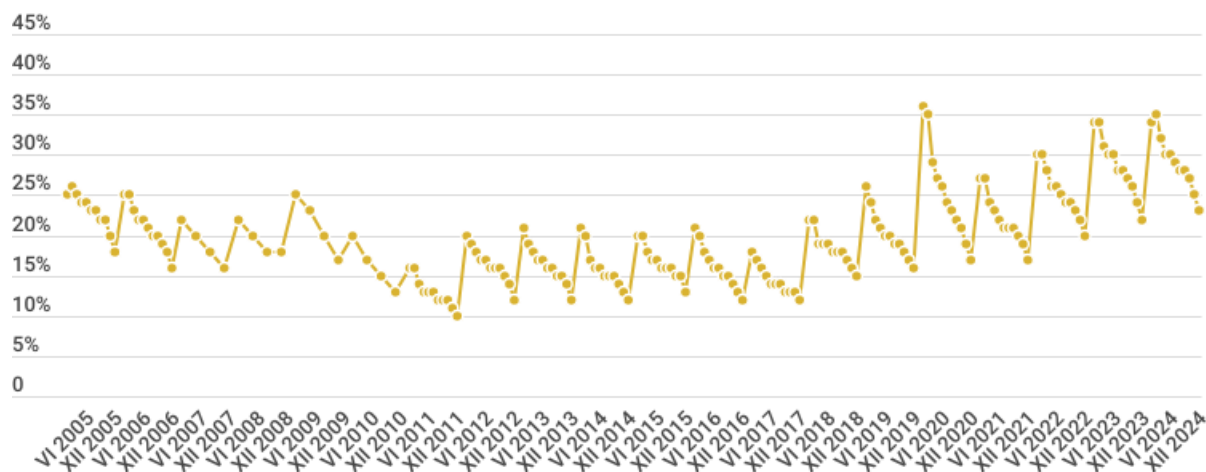


Źródło: China Passenger Car Association.

W obliczu ostrożności konsumentów naturalnymi konsekwencjami wspieranej przez władze ekspansji produkcji są obawy sprzedawców przed utratą klientów oraz nadwyżka podaży wielu towarów nad popytem wewnętrznym. Przekłada się to na niższe ceny dla nabywców. Podobnie jak rok wcześniej również w 2024 r. wskaźnik CPI – ilustrujący zmiany cen dóbr konsumpcyjnych – wzrósł marginalnie, a analogiczna miara dotycząca cen producentów oraz wspomniany deflator PKB były ujemne.

Skutkiem bezwzględnej rywalizacji rynkowej jest też dalsze pogarszanie się wyników finansowych przedsiębiorstw. Zyski dużych firm przemysłowych spadały trzeci rok z rzędu, a odsetek podmiotów notujących straty na koniec roku wzrósł do najwyższego od 2001 r. poziomu 23%. Analogiczny obraz dają raporty spółek notowanych na giełdzie oraz dane o bezpośrednich inwestycjach zagranicznych. Wiele przedsiębiorstw prowadzi działalność wyłącznie dzięki wsparciu lokalnych władz i państwowych banków. W efekcie pracownicy nie mogą liczyć na podwyżki i zwyczajowe, wysokie premie, lecz mierzą się z groźbą zwolnień. Pogłębia to złe nastroje społeczne oraz umacnia skłonność do oszczędzania, a w konsekwencji skutkuje postępującą erozją kondycji finansowej przedsiębiorstw.

Wykres 8. Odsetek dużych firm przemysłowych notujących stratę



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Narodowego Biura Statystycznego ChRL.

Gospodarka oparta na eksporcie

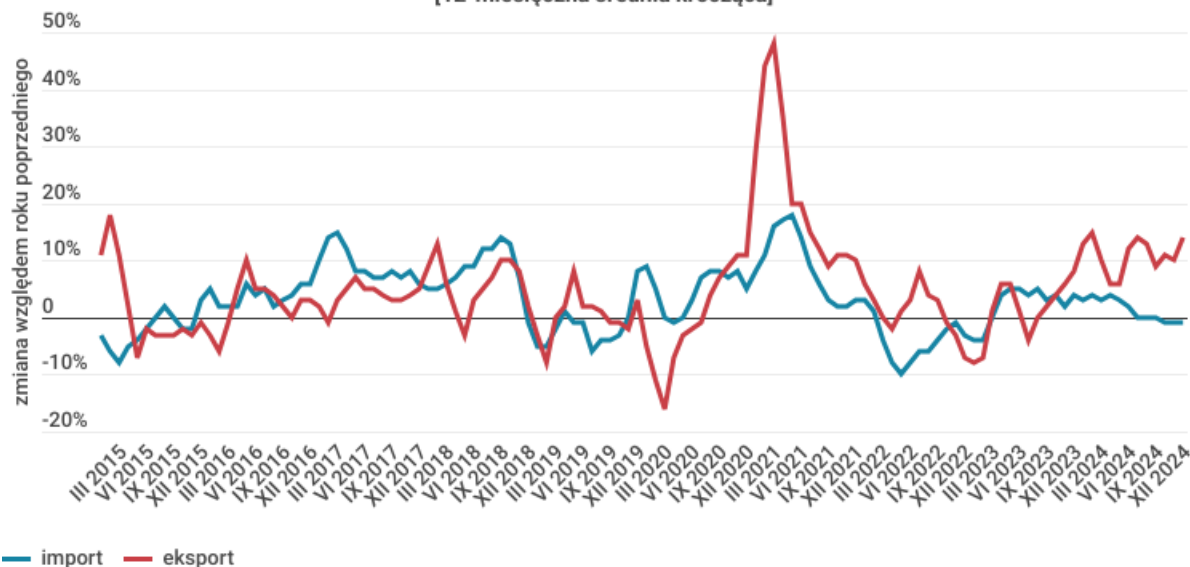
W obliczu niezadowolających wyników wypracowywanych na rynku krajowym wiele firm decyduje się na ekspansję zagraniczną, gdzie nabywcy akceptują wyższe ceny, a konkurencja generalnie jest słabsza. W efekcie produkcja w Chinach wypycha produkcję z innych państw bądź uniemożliwia rozwój nowoczesnych gałęzi przemysłu. Ma to negatywne skutki dla krótko- i długookresowych perspektyw wzrostu tych gospodarek oraz stabilności tamtejszych rynków pracy, a także budzi obawy przed zagrożeniem wynikającym z uzależnienia od dostaw z ChRL. Obecnie Chiny odpowiadają za ok. 30% globalnej produkcji przemysłowej, a agenda ONZ przewiduje, że do końca dekady udział ten wzrośnie aż do 45% [19], czyli poziomu porównywalnego z USA tuż po II wojnie światowej. Szacunki te wydają się zbyt alarmistyczne, ale oddają istotę wyzwania, z jakim muszą się zmierzyć władze innych państw, jeśli chcą uniknąć gwałtownej dezindustrializacji swoich gospodarek.

W minionym roku Chiny odnotowały rekordową, wynoszącą blisko bilion dolarów nadwyżkę w handlu towarowym oraz sięgającą niemal dwóch bilionów dolarów nadwyżkę w sektorze wytwórczym [20]. Dodatkowo saldo po stronie ChRL musi być bilansowane przez analogiczne ujemne saldo po stronie reszty świata. W ujęciu arytmetycznym Chiny są więc nie motorem, lecz hamulcowym wzrostu gospodarczego innych państw. Pekin zamiast dążyć do zrównoważonego handlu poprzez wsparcie popytu krajowego, nadal stymuluje podaż dóbr i wykorzystuje popyt zagraniczny, by zagospodarować nadwyżki produkcyjne. W efekcie reszta świata musi absorbować nierównowagi wewnętrzne ChRL, co sprzyja wzrostowi bezrobocia lub zadłużenia tych gospodarek.

Zależność reszty świata od dostaw z Chin pogłębiała się jeszcze szybciej, niż wskazują to najczęściej przytaczane dane o handlu zagranicznym. Wartość eksportu z ChRL zwiększyła się o 6%, natomiast ilość towarów sprzedanych za granicę rosła w tempie dwucyfrowym. W przypadku importu nie odnotowano takiej rozbieżności. W zestawieniu z dynamikami wzrostu eksportu oraz nominalnego PKB sugeruje to, że strategia Pekinu przynosi efekty i chińska gospodarka trzeci rok z rzędu w coraz mniejszym stopniu polega na produktach zagranicznych.

Wykres 9. Wolumen handlu zagranicznego Chin

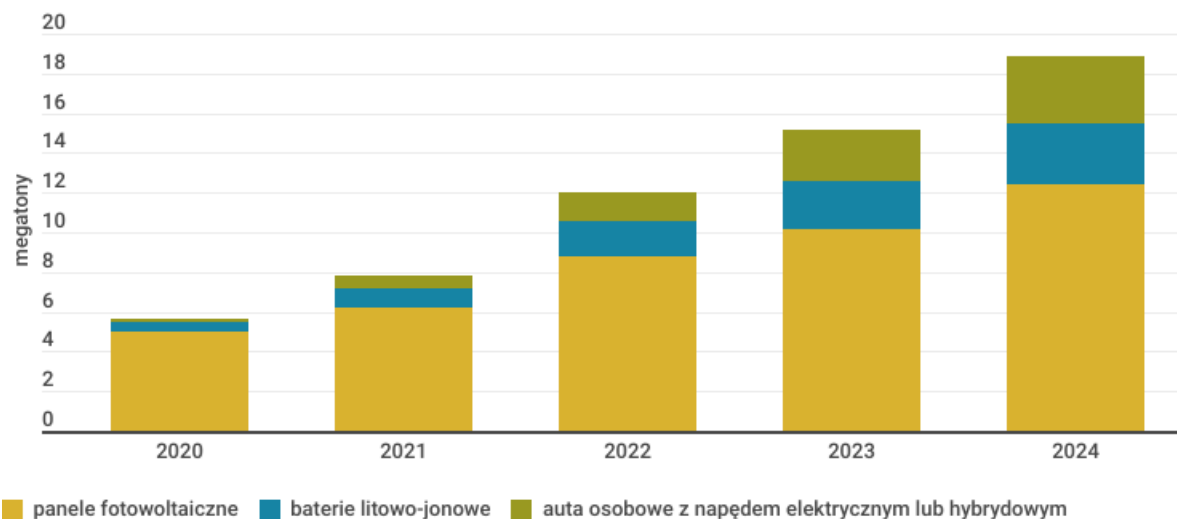
[12-miesięczna średnia krocząca]



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CPB World Trade Monitor.

Mimo że gros eksportu z Chin nadal stanowią dobra mniej zaawansowane, to w kontekście przyszłości przemysłu i zielonej transformacji szczególne znaczenie ma handel samochodami elektrycznymi, panelami fotowoltaicznymi oraz bateriami litowo-jonowymi. Zarówno Pekin, jak i rządy innych państw uznają energetykę i motoryzację za sektory strategiczne o wysokim potencjale rozwojowym[21]. W 2024 r. wartość chińskiego eksportu „nowego trio” zmalała, ale był to efekt spadku ich cen – w ujęciu ilościowym notowano dalsze, choć wolniejsze niż w poprzednich latach wzrosty.

Wykres 10. Nowe trio eksportowe Chin



Źródło: Główny Urząd Celny ChRL.

Chiny utrzymały pozycję przodującego eksportera samochodów na świecie. Sprzedaż za granicę wzrosła o 23% i przekroczyła 6,4 mln pojazdów. Za blisko 70% odpowiadały auta

wyłącznie z silnikami spalinowymi. Eksport samochodów osobowych podniósł się o 25%, do 4,8 mln sztuk. Te o napędzie elektrycznym i hybrydowym stanowiły niespełna 30%^[22]. Za granicę trafiło 22% tego typu pojazdów wyprodukowanych w kraju.

W reakcji na chińską ekspansję handlową rządy innych państw przyspieszają wnoszenie barier protekcyjnych, mających ochronić miejscowych producentów przed konkurencją z Chin. Na takie kroki decydują się nie tylko władze gospodarek rozwiniętych, jak USA czy UE, lecz także rozwijających się, np. Indii, Brazylii, Meksyku czy Tajlandii. Za sprawą Donalda Trumpa oraz rosnącej nadwyżki ChRL tendencje protekcyjności na świecie będą się nasilać^[23]. Jeśli prezydent Stanów Zjednoczonych naprawdę postanowi zredukować amerykański deficyt handlowy, który krytykuje od lat, i nałoży zaporowe cła importowe, to decyzja ta mocno uderzy w Chiny mimo pozornej dywersyfikacji geograficznej eksportu z ChRL w ostatnich latach. W praktyce gros towarów wysyłanych do państw trzecich (m.in. w Azji Południowo-Wschodniej) i tak ostatecznie trafia do USA, konsumenta ostatniej instancji absorbującego większość globalnych nadwyżek.

Chiny w przededniu wojen handlowych

U progu potencjalnej wojny handlowej 2.0 świat w bezprecedensowym stopniu polega na dostawach z Chin, ale one same są silnie uzależnione od popytu z zagranicy. Pekin nadal nie znalazł nowych, niezależnych motorów wzrostu gospodarczego, które mogłyby zrekompensować negatywne skutki wygaszenia spekulacyjnej gorączki na rynku nieruchomości. W ostatnich latach na znaczeniu zdecydowanie zyskał eksport. W minionym roku jego wpływ na aktywność gospodarczą był najwyższy od 1997 r. – nadwyżka handlowa odpowiadała za 1,5 p.p. z oficjalnie raportowanego 5-procentowego wzrostu PKB. Uzasadnione wątpliwości dotyczące wiarygodności tego wyniku sugerują, że udział ten mógł być jeszcze większy i wynosić nie blisko 30%, lecz 40–60% rzeczywistego wzrostu.

Wykres 11. Udział eksportu netto we wzroście PKB Chin



Źródło: Narodowe Biuro Statystyczne ChRL.

Bez nowych silników aktywności trudno będzie powstrzymać spadek tempa wzrostu gospodarczego. Utrzymanie modelu opartego na eksporcie w dłuższym okresie jest w przypadku tak ogromnej gospodarki niemożliwe. Reszta świata nie będzie ani zdolna, ani skłonna absorbować dynamicznie rosnących chińskich nadwyżek. Równocześnie słabnąć

powinien bezpośredni wpływ zielonej transformacji na wzrost PKB, ponieważ przestrzeń do ekspansji kurczy się wraz z rosnącym nasyceniem rynku. Okres, w którym sprzedaż nieruchomości odgrywała rolę głównego motoru gospodarczego, definitywnie się zakończył, a handel zagraniczny i zielona transformacja, które przejęły tę funkcję w ostatnich latach, nieuchronnie utracą impetu.

W korzystniejszej dla Pekinu interpretacji Chiny nie tyle uzależniły się od popytu zagranicznego, ile maksymalnie wykorzystały „okno możliwości”, zanim wybuchnie globalna wojna celna i era głębokich globalnych nierównowag dobiegnie końca. Dzięki rekordowej nadwyżce handlowej władze mogły nadal koncentrować wysiłki na modernizacji gospodarki, a nie stymulowaniu krajowego popytu w obliczu załamania się rynku nieruchomości. Zachowały również w zanadru możliwość uruchomienia alternatywnych, mniej korzystnych z perspektywy KPCh motorów wzrostu. W ostatnich miesiącach rządzący przygotowywali grunt pod prokonsumpcyjny zwrot, który w przypadku drastycznej eskalacji konfliktu celnego z USA może zostać wykorzystany przez Pekin do ograniczenia zależności chińskiej gospodarki od eksportu. Z drugiej strony otwarty konflikt gospodarczy z Zachodem ułatwi władzom ChRL wymuszenie na ludności dalszych wyrzeczeń, a na firmach daleko idącego podporządkowania działalności strategicznym priorytetom kierownictwa KPCh, czyli wzmacnianiu bezpieczeństwa narodowego i modernizacji gospodarki.

[1] D.H. Rosen, L. Wright, J. Smith, M. Mingey, R. Quinn, *After the Fall: China's Economy in 2025*, Rhodium Group, 31.12.2024, rhg.com.

[2] E. Kerola, *Alternative indicators of China's economic growth*, The Bank of Finland. Institute for Emerging Economies, bofit.fi.

[3] L. Wei, *Xi Jinping muzzles Chinese economist who dared to doubt GDP numbers*, The Wall Street Journal, 8.01.2025, wsj.com.

[4] M. Kalwasiński, *Bezpieczeństwo ważniejsze niż wzrost. Chińska gospodarka na progu 2024 roku*, OSW, 5.03.2024, osw.waw.pl.

[5] Idem, *Gospodarka według Xi Jinpinga: technologiczna „ucieczka do przodu”*, „Komentarze OSW”, nr 621, 21.08.2024, osw.waw.pl.

[6] Idem, *Rekordowe bezrobocie wśród młodych Chińczyków*, OSW, 3.08.2023, osw.waw.pl.

[7] I. Mazzocco, S. Kennedy, *Is It Me or the Economic System? Changing Evaluations of Inequality in China*, Big Data China, 9.07.2024, bigdatachina.csis.org.

[8] M. Kalwasiński, *Gospodarka według Xi Jinpinga...*, op. cit.

[9] Idem, *Strzelba, nie bazooka. Nowy pakiet stymulacyjny w Chinach*, OSW, 1.10.2024, osw.waw.pl.

[10] Idem, *Od boomu do bańki. Kryzys na rynku nieruchomości w Chinach*, OSW, Warszawa 2024, osw.waw.pl.

[11] P. Uznańska, *Przerwane oblężenie? Chiński sektor procesorów pod sankcjami USA*, „Komentarze OSW”, nr 614, 23.07.2024, osw.waw.pl.

[12] M. Kalwasiński, *Chiny na drodze do „zielonego” bezpieczeństwa energetycznego*, „Komentarze OSW”, nr 605, 7.06.2024, osw.waw.pl.

- [13] A. Patel, *China's construction of new coal-power plants reached 10-year high in 2024*, Carbon Brief, 13.02.2025, carbonbrief.org.
- [14] M. Kalwasiński, *Gospodarka według Xi Jinpinga...*, op. cit.
- [15] *Ibidem*.
- [16] 月度分析】2025年1月份全国乘用车市场分析, China Passenger Car Association, 11.02.2025, cpcaauto.com.
- [17] C. Leong, *China Makes More Cars Than It Needs. Now, It's Shakeout Time*, The Wall Street Journal, 9.01.2025, wsj.com.
- [18] D. Ren, *A bleak 2025 awaits China's 30,000 car dealers as price war piles on US\$24 billion losses*, The South China Morning Post, 5.01.2025, scmp.com.
- [19] *The future of industrialization: Building future-ready industries to turn challenges into sustainable solutions*, United Nations Industrial Development Organization, listopad 2024, unido.org.
- [20] B. Setser, *Xi Is Making the World Pay for China's Mistakes*, The New York Times, 18.02.2025, nytimes.com.
- [21] M. Kalwasiński, *Chiny na drodze do „zielonego” bezpieczeństwa energetycznego*, op. cit.
- [22] 2024年12月份全国乘用车市场分析, China Automobile Dealers Association, 8.01.2025, cada.cn.
- [23] M. Kalwasiński, *Wojna handlowa 2.0. Chiny odpowiadają na cła Trumpa*, OSW, 4.02.2025, osw.waw.pl.